

Ks. Józef Dębiński (UMK, Toruń)

Chrześcijański ruch robotniczy w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku

Kwestia robotnicza stała się na przełomie XIX i XX w. częścią wielkiej kwestii społecznej. W tym okresie miała miejsce migracja ludności ze wsi do miasta. O ilościowym i jakościowym wzroście tej warstwy społecznej świadczy fakt, że w 1864 r. dotyczyła ona ok. 70 tys. robotników, a w przeddzień wybuchu I wojny światowej sięgała już ok. 400 tys.¹ Najwięcej ośrodków robotniczych było w guberniach: warszawskiej i piotrkowskiej, gdzie na 100 mieszkańców przypadało 30 robotników². Ośrodkami robotniczymi były: Warszawa, Łódź, Żyrardów, Radom, Lublin, Częstochowa, Zgierz, Zawiercie, Dąbrowa Górnicza, Włocławek.

Nowa klasa społeczna, wzrastając w liczbę, nie wzrastała w dobrobyt materialny. Stawała się uboższa, mniej oświecona i moralnie zubożona. Miały na to wpływ takie czynniki, jak: bezduszność obcego kapitału, przesilenie w przemyśle, zwłaszcza ok. 1900 r., oraz fakt, że przemysłowi fabrycznemu nie towarzyszył rozwój polityczno-społeczny (brak szkół, związków zawodowych). W takiej sytuacji świat robotniczy do 1905 r. pozostawał na łasce trzech czynników: socjalizmu, rządu i dobrej woli kapitalistów. Dopiero rewolucja z 1905 r. ukazała w pełni sytuację tej młodej warstwy społecznej: nędzę materialną i upadek moralny. Okazało

¹ A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce*, Poznań 1921, s. 7; J. Dębiński, *Kościół a kwestia robotnicza na przełomie XIX i XX wieku*, „Ateneum Kapłańskie” 549–550 (2000), s. 313–321; M. Chamot, *Polska myśl chrześcijańsko-społeczna w zaborze pruskim w latach 1890–1918*, Toruń 1991, s. 25.

² A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch...*, s. 13.

się też, że stanowi wielką siłę społeczną, stąd też zainteresowanie się nią partii politycznych i organizacji społecznych. Należy jednak pamiętać, że społeczeństwo niewiele mogło zrobić w tej sprawie z uwagi na panujący absolutyzm carski.

Oprócz nędzy materialnej, która dotykała klasę robotniczą, jeszcze gorszą była jej nędza moralna, którą wzmogła I wojna światowa. Zaistniała więc konieczność ukształtowania w robotnikach cnót indywidualnych i społecznych oraz skierowania ruchu robotniczego na tory chrześcijańskie, która to misja została podjęta przez Kościół. Szczególnym impulsem była encyklika *Rerum novarum* z 15 V 1891 r.³, która dotyczyła dwóch wielkich zagadnień: porozumienia ze światem zewnętrznym oraz dostosowania nauki Kościoła do potrzeb współczesności. Papież Leon XIII dokonał też analizy rzeczywistości, w której zrodziła się kwestia robotnicza. Ukazał konkretny program działania w celu jej rozwiązania. Wyraźnie stwierdził, że przyczyną powstania kwestii społecznej jest błędny ustrój społeczno-gospodarczy. Zaznaczył, że wobec osamotnienia robotnika, pozbawienia go możliwości obrony należy bezzwłocznie wziąć go w obronę, upominając się jednocześnie o jego prawa. Leon XIII wskazał, jako jeden ze sposobów rozwiązania tej kwestii, związki robotnicze, które powinny być oparte na zasadach ewangelicznych. Kategorycznie sprzeciwił się socjalizmowi, który uważał za doktrynę materialistyczną, a więc niechrześcijańską i tę, która szerzy nienawiść do Kościoła⁴.

Syndykalizm chrześcijański, będący przeciwieństwem syndykalizmu radykalnego, na którym opierał się socjalizm, w swoich założeniach nie dążył do niszczenia, ale do tworzenia. Dążył nie

³ Leon XIII, *Rerum novarum. Encyklika o kwestii robotniczej*, [w:] *Nauczanie społeczne Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1984, s. 13.

⁴ C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 256. W Królestwie Polskim do 1905 r., mimo istnienia kilku partii typu socjalistycznego (I, II, III „Proletariat”, Związek Robotników Polskich, PPS, SDKPiL, BUND), ruch socjalistyczny nie miał wielu aktywnych w pracy partyjnej członków. Wszystkie te partie liczyły pod koniec 1904 r. ok. 10 tys. członków. Liczba ta stanowiła mniej niż 3% proletariatu przemysłowego. Uaktywnienie ruchu socjalistycznego nastąpiło dopiero z chwilą wybuchu rewolucji. Wtedy to w jego szeregach znalazło się ok. 90 tys. robotników.

do ruiny ładu społecznego, ale do takiego ustroju społecznego, by w nim swoje miejsce znalazł również świat pracy. Dopuszczał możliwość współdziałania z jednostkami i grupami nie należącymi do proletariatu. Chciał przy pomocy państwa i instytucji społecznych podnieść sytuację materialną robotników. Uznając strajk, nie widział w nim walki dla samej walki⁵.

Należy zauważyć, że z punktu widzenia zawodowego życie robotnika w fabryce podlegało coraz większemu zmaterializowaniu. Robotnik widząc, że wszystkie siły prawodawcze, administracyjne i sądowe są na usługach kapitalizmu, a do niego zwracają się one tylko w chwilach, kiedy nie mogą się bez niego obejść, czuł się w takim społeczeństwie obco i robił wszystko, aby je zniszczyć⁶.

By zmienić jego punkt widzenia, należało mu uświadomić, że powinien całą swoją działalność i żądania łączyć z życiem społecznym po to, by zrozumiał związek, jaki zachodzi między jego egzystencją a ogólnym postępem gospodarczym, społecznym i politycznym, oraz zdał sobie sprawę, że „świadomość społeczna i świadomość klasowa robotnika” stanowią jedną całość. Z tego punktu widzenia wyływała potrzeba moralnego oddziaływania na ruch robotniczy, by ten miał poczucie solidarności z narodem. Wysunięto na plan pierwszy zagadnienie podmiotowości klasy robotniczej. Jasno stwierdzano, że „nie można godzić się z sytuacją, aby większość z winy mniejszości głód i nędzę cierpiała”, że robotnicy są częścią „ludu” i że ta „rażąca nierówność w położeniu dwóch podstawowych klas społecznych w kapitalizmie musi ulec przewartościowaniu” Najgorszą sprawą dla robotnika była niepewność egzystencji, niepewność jutra. Zatem dla pełnego rozwoju jednostki, obok podniesienia płacy, konieczny był rozwój moralno-duchowy, a to było możliwe tylko w chrześcijańskim związku zawodowym⁷.

⁵ A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch...*, s. 52.

⁶ Tamże, 55.

⁷ Ch. Gide, *Histoire des doctrines économiques*, Paris 1909, s. 553; „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 3-4, 2 (1903); K. Zimmerman, *Znaczenie stanu robotniczego dla społeczeństwa i Kościoła*, Poznań 1908, s. 21.

Chrześcijański syndykalizm przedstawia się więc pełniej i doskonalej, bo obok zmiany stosunków gospodarczych, stawiał za cel wychowanie i wzrost osobowości człowieka.

Chrześcijański ruch robotniczy opierał się na zasadach prawa i sprawiedliwości. Jego celem był wszechstronny rozwój warstw pracujących oparty na Ewangelii. Ogromną rolę w początkowej fazie działalności tego ruchu odegrały bezhabitowe zgromadzenia żeńskie założone w Królestwie po 1877 r. z inicjatywy kapucyna o. Honorata Koźmińskiego.

Cała działalność chrześcijańskiego ruchu robotniczego sprowadzała się do działalności: religijno-moralnej, oświatowej i gospodarczej⁸.

W działalności religijno-moralnej akcentowano praktyki kościelne, nabożeństwa, kazania, rekolekcje robotnicze oraz pogadanki apologetyczne w zastosowaniu do codzienności. Ukazywano istotę światopoglądu oraz uwrażliwiano na zagadnienia takie, jak: uczciwość, poszanowanie własności, obowiązkowość, pilność, trzeźwość itp.⁹

Kolejnym obszarem działania były zagadnienia oświatowe. Ich brak odbierał robotnikom możliwość zarobkowania poza granicami Królestwa Polskiego. Instytucjami zaspokajającymi w małym choćby zakresie potrzeby umysłowe robotników były: Szkoła Początkowa w Warszawie im. Ks. M. Godlewskiego (40 uczniów), szybko zlikwidowana przez władze carskie, Szkoła Gospodarstwa Domowego (od 1914 r.), kursy dla analfabetów, pogadanki, biblioteki, czytelnie, chóry (14) i orkiestry robotnicze (9), koło dramatyczne w Warszawie, amatorski teatr robotniczy w Częstochowie i teatr robotniczy w Łodzi¹⁰.

⁸ A. Szymański, *Studia i szkice społeczne*, Warszawa 1914, s. 59; M. Werner, *O. Honorat Koźmiński, kapucyn, 1829–1916*, Poznań 1972; S. E. Muśnicka, *Ojciec Honorat z Białej, kapucyn 1829–1916*, Kraków 1925, s. 155, mps.

⁹ A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch...*, s. 109–123; „Przegląd Poranny” 30 VI 1909; *Kościół wolna myśl i walka klasowa*, „Wiedza” 8 VIII 1909; B. Waśniewski, *Byt i warunki pracy robotników w przemyśle Królestwa Polskiego*, Warszawa 1911, s. 354.

¹⁰ A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch...*, s. 123–129.

Działalność gospodarcza chrześcijańskiego ruchu robotniczego obejmowała: 23 kasy zapomogowe dla chorych, kasę zapomogowo-pogrzebową i zapomogowo-pożyczkową. Polem działalności był też ruch spółdzielczy. Utworzono 32 sklepy spożywcze. W samej tylko Warszawie istniało 9 sklepów robotniczych. Z większych instytucji ekonomicznych utworzono dwie piekarnie (Wyszaków i Radom) i tkalnię mechaniczną w Łodzi. W tej działalności nie wolno pominąć również stowarzyszenia zawodowego. Do tego rodzaju instytucji należały: Spółka Robotników Chrześcijańskich „Szewc”, Oddział Murarzy Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (powstał w 1908 r.), Kapelusznik (powstał w 1907 r.), fabryka makaronów, koło kwaciarek¹¹.

W ścisłym związku z chrześcijańskim ruchem robotniczym pracowały także: Chrześcijański Związek Rękodzielniczy „Dźwignia”, Stowarzyszenie Katolickie Służących (powstało w 1906), Stowarzyszenie Chrześcijańskich Oficjalistów Handlowych (od 1 VIII 1906 do 1 VII 1908 r.), Związek Terminatorów (bractwo św. Stanisława Kostki) założone przez ks. M. Godlewskiego (1905)¹².

W duchu chrześcijańskim pracowały w Warszawie, założone z inspiracji ks. M. Godlewskiego, organizacje: Towarzystwo Schroniska Dzieci Maryi, Towarzystwo Spożywcze „Wspólna Praca”, „Bractwo Matek Chrześcijańskich”, Skład Skór Szewców Chrześcijańskich i Towarzystwo Budowy Domów Robotniczych oraz biura porad: prawnych i lekarskich¹³.

Omawiając chrześcijański ruch robotniczy w Królestwie Polskim nie można go ukazać w oderwaniu od podobnych procesów, jakie wcześniej miały miejsce w krajach Europy Zachodniej.

Pierwszym chrześcijańskim związkiem zawodowym w Niemczech był założony w 1877 r. Związek Górników w Ruhr. W 1894 r. August Brust założył Dortmundzki Związek Zawodowy Górników Chrześcijańskich, który w 1897 r. przekształcił się w Związek

¹¹ Tenże, s. 129–138.

¹² Tenże, s. 138–139.

¹³ Tenże, s. 139.

Chrześcijański Górników Niemieckich. Za przykładem górników poszli robotnicy innych zawodów. W 1899 r. odbył się w Niemczech pierwszy narodowy zjazd chrześcijańskich związków zawodowych¹⁴.

W Belgii syndykalizm chrześcijański założył dominikanin o. Ruten. Pierwsze chrześcijańskie związki zawodowe pojawiły się tam ok. 1900 r. i wkrótce objęły wszystkie środowiska przemysłowej Belgii, a w 1910 r. liczyły już ok. 110 tys. członków. Podobnie rzecz się miała w: Anglii, Szwajcarii, Austrii, Francji, Włoszech i Holandii¹⁵.

Wobec silnego rozwoju związków zawodowych w krajach katolickich Europy – powstała myśl utworzenia międzynarodowej organizacji syndykalistów chrześcijańskich. Pierwsze takie spotkanie odbyło się w 1908 r. w Zurychu, a drugi zjazd miał miejsce w 1911 r. w Kolonii. Ogółem we wszystkich krajach ówczesnej Europy liczba chrześcijańskich robotników zorganizowanych w związki zawodowe wynosiła 715 tys. osób. W tym samym czasie syndykalizm liberalny liczył 9,6 mln, a syndykalizm socjalistyczny zrzeszał 7,3 mln robotników. I choć powyższe zestawienia wskazywałyby na słabość syndykalizmu chrześcijańskiego, to należy pamiętać, że był to młody ruch i jedyny, który zaistniał w wyznaniu katolickim¹⁶.

Przyczyny powstania chrześcijańskiego ruchu robotniczego w Królestwie Polskim były podobne do tych, co na Zachodzie, a więc pogarszająca się sytuacja ekonomiczna i kryzys moralny. Wydaje się jednak, że bezpośrednią przyczyną sprawczą powstania nowego ruchu był rok 1904, a wiązało się to z wybuchem wojny japońsko-rosyjskiej. Ruch socjalistyczny sprzeciwiał się mobilizacji i w tym wypadku okazał się prężną organizacją. Z jednej więc strony olśnił masy pracujące, a z drugiej przeraził niektóre

¹⁴ A. Szymański, *Studia i szkice...*, s. 59; A. Wóycicki, *Praca polityczno-społeczna katolików niemieckich*, Warszawa 1910, s. 18; G. Howell, *Związki zawodowe robotników angielskich*, Warszawa 1907.

¹⁵ A. Szymański, *Studia i szkice...*, s. 65.

¹⁶ „Soziale Rundschau” 8 (1911), s. 1321.

kręgi społeczne. O sympatii ludzi pracy wobec socjalistów świadczyły obchody 1 maja w 1905 r., z manifestacjami ulicznymi łącznie. Nie chodziło tu tyle o podniesienie bytu materialnego, ile o sianie nienawiści do posiadaczy. Za wrogów uważano łami-strajków i spokojnych pracowników, wobec których okazywano szczególną nienawiść. Wymagających zwierzchników poddawano gwałtom i szyderstwom. Do „bojówek” wciągnięto młodzież i wyrostków. Rozszalała się pożoga mordów i złodziejstwa. Te okoliczności sprawiły, że objęta strachem część społeczeństwa pragnęła, aby ruch robotniczy skierować na właściwe tory. Wprowadzenia czynnika religijnego do ruchu pragnęli też rozsądniejsi robotnicy, a nawet inteligencja nie związana z Kościołem. Niemalą rolę odegrała tu też prasa i opinia publiczna, wskazując na wzory z zachodniej Europy oraz z Wielkopolski. Zauważono, że wpływ Kościoła nie obejmuje tysięcy robotników, a to m.in. z braku świątyni i księży. Niektóre parafie, jak np. św. Krzyża w Łodzi, liczyły 150 tys. i tylko 8 księży. Wokół Łodzi, Warszawy, Częstochowy, Sosnowca powstawały przedmieścia, w których nie było świątyni ani kapłana. Należy zauważyć, że w latach 1905–1912 liczba katolików powiększyła się w Królestwie Polskim o 710 tys. W okresie przesilenia społecznego uważano chrześcijański ruch robotniczy za środek ratunkowy, który ze względów natury obiektywnej nie mógł zaistnieć do 1905 r.¹⁷

Pod koniec XIX w. na ogólną liczbę 12 mln mieszkańców w Królestwie Polskim klasa robotnicza liczyła 400 tys. Przeszło 55% ogólnej liczby robotników związanych było z gubernią piotrkowska; 1/4 wszystkich pracujących w przemyśle była w guberni warszawskiej. Obydwa stanowiły 4/5 ogólnej liczby robotników Królestwa Polskiego¹⁸.

¹⁷ A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch...*, s. 68–75. Wojna japońsko-rosyjska skończyła się pogromem rosyjskich wojsk w Mandżurii i zniszczeniem rosyjskiej floty. Mieszkańcy „Kraju Kwitnącej Wiśni” złamali monopol w dziedzinie przemysłu i uzbrojenia, a tym samym pod względem ekonomicznym wysunęli się na drugie miejsce w świecie.

¹⁸ Z. Pietkiewicz, *Stan przemysłu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1912; A. Wóycicki, *Kwestia robotnicza w naszym przemyśle fabrycznym*, [w:] *Ruch Chrześci-*

Pierwszym organizatorem zrzeszeń chrześcijańskich był ks. Marcei Godlewski, proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych w Warszawie¹⁹. Z działalnością pracy wśród robotników zapoznał się w 1891 r. w archidiecezji poznańskiej. Swoje spostrzeżenia zaczął wcielać w czyn, broniąc w Łodzi robotników przed germanizacją i protestantyzmem. Przeniesiony do Warszawy począł ks. M. Godlewski gromadzić robotników przy kościele św. Krzyża, wygłaszając dla nich po niedzielnych nieszpórach pogadanki. Z tej pracy wykluczo się w 1905 r. nielegalne stowarzyszenie Straż Królestwa Polskiego i Litwy, które z końcem 1905 r. przybrało nazwę legalnie istniejącego Bractwa Towarzystwa św. Józefa, a po wydaniu zarządzenia o stowarzyszeniach przemianowane zostało na Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich. Pomocnikami ks. M. Godlewskiego byli: ks. R. J. Pozowski i ks. F. Gąsiorowski. Pierwszy zorganizował drugie koło w Warszawie, a drugi zrzeszył służących oraz stróżów Warszawy²⁰.

Powstałe 11 VI 1906 r. w Warszawie Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, które rozciągnęło się na cały kraj, miało na celu podniesienie stanu religijno-moralnego, umysłowego, społecznego, materialnego i narodowego robotników. Środkami do tego celu miały być: zebrania członków, biura pośrednictwa pracy i różnych porad, zabawy, biblioteki, pośrednictwo między pracodawcami a pracującymi, sądy polubowne. Na członkach Stowarzyszenia spoczywały obowiązki: pielęgnowanie cnoty stanu,

jańsko-Społeczny, Poznań 1912, s. 168; S. Kozicki, *Przeobrażenia społeczne w Polsce porozbiorowej*, „Przegląd Narodowy” marzec 1914; A. Wóycicki, *Instytucje fabryczne i społeczne w przemyśle Królestwa Polskiego*, Warszawa 1915.

¹⁹ „Przegląd Katolicki” 6 (1913), s. 93; *Polski słownik biograficzny*, t. VIII, Kraków 1935 – Wrocław 1989, s. 180; Ks. Marcei Godlewski (1865–1945) był księdzem diecezji augustowsko-sejneńskiej, wyświęcony na kapłana w 1888 r., odbył w latach 1889–1893 studia teologiczne w Rzymie uwieńczone doktoratem. Okres jego studiów przypadł na lata krystalizowania się katolickiej nauki społecznej. Po ukończeniu studiów przeniósł się do archidiecezji warszawskiej, gdzie w latach 1895–1902 pełnił funkcję profesora seminarium duchownego, a później zajął się organizowaniem pierwszych katolickich zrzeszeń robotniczych na terenie archidiecezji warszawskiej.

²⁰ A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch...*, s. 83.

wstrzeźliwość, pracowitość, oszczędność, sumienność. Członkowie zobowiązani byli zapłacić wpisowe (50 kp) i składkę miesięczną (15 kp). Organem kierowniczym całego związku był Zarząd Główny składający się z 12 członków i patrona, którym był ksiądz katolicki wybrany przez członków i zatwierdzony przez władzę duchowną. Łącznikiem pomiędzy wszystkimi Stowarzyszeniami były ogólne zjazdy delegatów. Pierwszy taki zjazd odbył się w Częstochowie w październiku 1906 r., na którym przyjęto ustawę warszawską za ogólną dla wszystkich Stowarzyszeń w Królestwie Polskim. Na drugim zjeździe w Warszawie (9–10 I 1907 r.) określono stanowisko patrona w zrzeszeniu²¹.

Kolejnym, obok zjazdów, łącznikiem kierowniczym wszystkich zrzeszeń było Koło Patronów, związane po zjeździe w 1907 r., na którego czele stanął jako prezes ks. Z. Chelmiński, z wiceprezesem ks. M. Fulmanem i sekretarzem generalnym ks. M. Godlewskim. Najsilniejszym jednak łącznikiem był Sekretariat Główny, który udzielał wskazówek przy tworzeniu spółek i pomagał w ich zalegalizowaniu. Nadzór nad Sekretariatem Głównym sprawował ks. F. Gańsiorowski. Organem prasowym Stowarzyszenia był „Pracownik Polski”²².

Znaczącym środowiskiem działalności chrześcijańskiego ruchu robotniczego była Łódź. Robotnikami przy kościele św. Krzyża zajął się już w 1904 r. wikariusz ks. A. Rogoziński, tworząc pierwsze koło. Drugie koło przy kościele św. Józefa w 1905 r. utworzył ks. J. Albrecht. Rok później przy kościele św. Krzyża powstało kolejne koło, a także przy kościele św. Anny, którego patronem został ks. W. Wyrzykowski.

W 1906 r. było stowarzyszonych 8 tys. osób, a w 1907 r. już 10 tys. Do Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich należało

²¹ Tenże, *Demokracja Chrześcijańska w Polsce*, Petrograd 1918, s. 58; tenże, *Chrześcijański ruch...*, s. 82–83; „Archiwum Akt Dawnych w Warszawie” (dalej skrót AAD), „Kancelaria Generala Gubernatora Warszawskiego” (dalej skrót KGGW), 104423 II, k. 25.

²² Tenże, *Chrześcijański ruch...*, s. 96; *Kalendarzyk Pracownika Polskiego*, Warszawa 1909; „Wiadomości Pastorskie” 1 (1907), s. 58; „Sztandar” 3 (1907), s. 17.

oprócz Polaków kilku ewangelików i 1 prawosławny. Wpisowe wynosiło 1/2 rubla i oprócz tego 30 kopiejek miesięcznie. Z kasy wspólnej wypłacano choremu przez 6 tygodni po 50 kopiejek dziennie, a na pogrzeb 25 rubli.

Każdy z członków otrzymywał pismo „Pracownik Polski” Prowadzona też była bezpłatna poradnia prawna. Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich przy parafii św. Krzyża i św. Anny w Łodzi miały swoje biblioteki oraz domy ludowe²³.

Oprócz Warszawy i Łodzi wraz z wolnością polityczną w 1905 r. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich powstało w dwóch innych ośrodkach przemysłowych: Częstochowie²⁴ i Włocławku²⁵.

Organizatorem ruchu wśród robotników Częstochowy w parafii św. Zygmunta był ks. W. Jakowski. W 1905 r. założył on Katolickie Stowarzyszenie Robotników Polskich, które otrzymało zatwierdzenie władz administracyjnych dopiero w połowie 1908 r., a zarejestrowano je jako filię Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Warszawie. Do 1906 r. należało do zrzeszenia 1100 kobiet i 600 mężczyzn. Ich liczba między wrześniem 1906 r. a marcem 1907 r. wynosiła 4170. Członkami Stowarzyszenia mogli być tylko katolicy. W następnych latach liczba ta się zmniejszała.

Ks. W. Jakowski zajmował się także Stowarzyszeniem Służących, do którego należało 150 kobiet. Członkinie otrzymywały wsparcie w razie choroby lub śmierci²⁶.

²³ AAD, KGGW, 104840, k. 27; „Archiwum Diecezji Łomżyńskiej” (dalej skrót ADŁ), Akta Związku Katolickiego, Pismo Łódzkiego Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, 2 VII 1908.

²⁴ *Ruch Chrześcijańsko-Społeczny*, Poznań 1910, s. 388; A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch...*, s. 88–89.

²⁵ S. Gajewski, *Społeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905–1914*, Lublin 1990, s. 48; A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch...*, s. 90.

²⁶ S. Gajewski, *Społeczna działalność...*, s. 48; J. Orzechowski, A. Kochański, *Zarys dziejów ruchu zawodowego w Królestwie Polskim 1905–1918*, Warszawa 1964, s. 73–145; *Ruch zawodowy w Polsce. Zarys dziejów 1869–1918*, t. 1, Warszawa 1974, s. 58–66.

Pierwszą organizację robotników chrześcijańskich we Włocławku założył ks. J. Mankiewicz, wikariusz katedralny. Prace rozpoczął w czasie rozruchów robotniczych w 1905 r. Zwrócił uwagę na podniesienie życia religijno-moralnego robotnika. W tym celu urządzał w katedrze codzienne nabożeństwa wieczorne dla robotników z odpowiednimi naukami.

Zorganizował też dla nich bibliotekę. Dnia 8 XII 1905 r. założył Chrześcijańskie Towarzystwo Robotników Polskich p.w. św. Stanisława biskupa. Napisał także program jego działalności. Dla Stowarzyszenia za 4 tys. rubli zakupił dom, w którym prowadził działalność oświatową. Wcześniej, bo już 12 XI 1905 r. założył ks. J. Mankiewicz Chrześcijańskie Towarzystwo Rzemieślników i Przemysłowców Polskich p.w. św. Józefa. Obydwa Stowarzyszenia rozwijały się równolegle. Po zalegalizowaniu w 1906 r. weszły one do oddziału warszawskiego Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich²⁷.

Z początkiem 1905 r. niemal we wszystkich fabrykach i znaczących miastach Królestwa Polskiego istniały miejscowe Stowarzyszenia zw. Kołami. W 1908 r. było 8 okręgów Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich: warszawski (37), dąbrowski (11), łódzki (5), piotrkowski (7), włocławski (2), radomski (6), częstochowski (2), augustowski (1), poza okręgami (8). Razem było 65 kół lokalnych na ogólną liczbę 79 i 22 207 członków. Większość kół, bo aż 6, znalazła się na terenie guberni warszawskiej i piotrkowskiej. Oprócz związku okręgowego w Augustowie (1 koło liczące 35 członków), jedynie związek okręgowy w Radomiu, liczący siedem kół terenowych, znajdował się poza terenem tych dwóch guberni. Pozostałe koła (Płock, Lublin, Siedlce, Sandomierz, Koprzywnica, Koło Konin i dwa koła w Kaliszu) nie wchodziły do żadnego związku okręgowego. Koła te nie wykazywały jednak większej aktywności, prawdopodobnie powstały nie tyle w wyniku zapotrzebowania społecznego, ile panującej wówczas mody na zakładanie stowarzyszeń robotniczych. Zorganizowano

²⁷ A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch...*, s. 89-90.

je bowiem w miastach biskupich (Płock, Sandomierz, Lublin) i stolicach guberni (Kalisz, Siedlce). Księża w tych miejscowościach, podobnie jak w Koprzywnicy, Kole i Koninie, nie chcieli pozostawać bierni, jednak założone przez nich koła czy to z braku właściwego ich prowadzenia, czy też niepopularności wśród robotników nie przesyłały nawet sprawozdań ze swej działalności. Przenosząc powyższe dane na mapę administracji kościelnej można powiedzieć, że sprawą Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich interesowały się zasadniczo dwie diecezje: warszawska i kujawsko-kaliska²⁸.

Obok Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich istniały jeszcze na terenie Królestwa Polskiego parafialne koła Związku Katolickiego, które zrzeszały pracowników przemysłowych. I tak założony w Żyrardowie przez ks. K. Błizińskiego Związek Katolicki liczył w latach 1907–1908 4 tys. członków i stanowił silną organizację, którą też należy zaliczyć do chrześcijańskiego ruchu robotniczego²⁹.

Niezależnie od organizacji warszawskiej powstało, dzięki zabiegom ks. S. Samorki, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Lublinie, zatwierdzone w dniu 3 IV 1909 r. Do jego rozkwitu doszło w czasie I wojny światowej, a przyczyniły się do tego: rozwój ruchu socjalistycznego oraz wzrost wpływów żydowskich. Początkowo ustawa całą działalność sprowadzała do odczytów, organizowania zabaw i niesienia zapomogi w czasie cho-

²⁸ Tenże, s. 97; S. Gajewski, *Spoleczna działalność...*, s. 50; „Wiadomości Pasterskie” 1 (1907), s. 63.

²⁹ S. Gajewski, *Spoleczna działalność...*, s. 71–111. Inicjatywa powołania i zatwierdzenia przez władze rosyjskie w dniu 20 III 1907 r. Związku Katolickiego wyszła od trzech osób: ks. A. Szaniawskiego, hr. I. Krasieńskiego i Michała Ciemnińskiego. Celem było zorganizowanie całego społeczeństwa w duchu zasad katolickich. Związek miał strukturę kościelną i był przez Kościół kontrolowany. Pierwszy związek parafialny w Warszawie założył proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych ks. T. Matuszewski. W 1908 r. na terenie Królestwa były 223 koła, a w 1912 r. już 333. Akcja werbunkowa najsprawniej przebiegała w diecezjach: płockiej i sejneńskiej. Dane z 1909 r. wskazują, że do Związku należało ok. 40 tys. osób.

roby lub śmierci. W pełni swoją działalność Stowarzyszenie rozwinęło dopiero w 1915 r. Podstawa prawna została rozszerzona w 1917 r. i wtedy rozwinęła się jego działalność ekonomiczno-kulturalna. Zakładano sklepy spożywcze, działała kuchnia robotnicza, która wydawała pół tysiąca obiadów. Działalność ekonomiczna wyrażała się jeszcze w prowadzeniu Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej, sklepów spożywczych, piekarni, warsztatów szewskich. Powstałe w 1912 r. Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe Robotników Lubelskich niosło pomoc robotnikom, rzemieślnikom i rolnikom. Pomoc ta polegała m.in. na pożyczkach w skali 8%. Z przeznaczeniem na działalność kulturalną Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich zakupiło w 1917 r. dom i działkę przy ul. Foksal za cenę prawie 50 tys. rubli³⁰.

Pomyślny rozwój ruchu chrześcijańsko-robotniczego w Królestwie Polskim, który rozpoczął się w 1905 r., a swoje apogeum osiągnął w latach 1907–1908, już w 1909 r. zaczął zdradzać objawy upadku. Przyczyn takiego stanu rzeczy było wiele. Warto wskazać chociaż niektóre: nieuświadomione rzesze robotnicze, oczekując korzyści, masowo napływały w latach 1906–1907 do związku, a nie widząc możliwości ich realizacji, dosyć szybko zaczęły go opuszczać, brak odpowiedniego człowieka do poprowadzenia ruchu, niedbale prowadzona praca związkowa (brak planu), niejednomyślność działaczy, niedbale i nieracjonalnie prowadzona praca oświatowa (zawierała wiele elementów dewocyjnych), brak jasno sformułowanego programu działalności, gdyż nie objęto wielu palących potrzeb robotniczych, a nade wszystko brak ludzi fachowych i chętnych do pracy. Znamienne, że wśród przywódców ruchu nie ma prawie ludzi świeckich. Sami księża nie byli w ogóle przygotowani w seminarium do działalności społecznej (w seminarium dopiero od lat 1907–1908 wprowadzono wykłady nauk społecznych).

Zachęty do pracy społecznej nie dawali również księżom ówczesni biskupi Królestwa Polskiego, gdy tymczasem na przykład

³⁰ A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch...*, s. 99–109.

bp E. Likowski z Poznania nie tylko zachęcał kapłanów do pracy społecznej, ale od nich jej wymagał.

Od pracy na rzecz kwestii robotniczej w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich odsunęła się inteligencja, a gdy jeszcze uwzględnimy negatywną postawę partii politycznych oraz wrogą postawę ultrakatolików i coraz trudniejsze warunki do pracy zrzeszeniowej, to uzyskamy pewien obraz, wskazujący na przyczyny upadku chrześcijańskiego ruchu robotniczego³¹.

Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. nastąpiło również odrodzenie chrześcijańskiego ruchu robotniczego. Już w czasie I wojny światowej pojawiły się trendy ożywienia ruchu w postaci stronnictwa politycznego, tj. Demokracji Chrześcijańskiej. Do wzrostu odrodzenia Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich przyczynili się żołnierze, którzy powrócili w 1918 r. z Rosji. Przywieźli ze sobą program Demokracji Chrześcijańskiej wypracowany przez bratnią organizację w Petersburgu. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich ten program przyjęło jako własny.

Do ożywienia ruchu przyczyniło się też nawiązanie bliższych stosunków z ruchem chrześcijańsko-robotniczym w Małopolsce i w Wielkopolsce. Z całą pewnością można powiedzieć, że dokończone w 1919 r. zjednoczenie i reformy wewnątrz ruchu chrześcijańsko-robotniczego odrodziły jego działalność. O tym, jaką stał

³¹ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1968, s. 402; *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*, Kraków 1903, s. 17–18; „Wiadomości Pasterskie” 3 (1906), s. 168; A. Rogoziński, *Karta mego życia w Łodzi*, Łódź 1931, s. 89; „Echo Robotnicze” 4 (1908); A. Żarnowska, *Klasa robotnicza Królestwa Polskiego 1870–1914*, Warszawa 1974, s. 42; R. Bender, *Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich 1905–1918* i ks. Marceli Godlewski, „Tygodnik Powszechny” 1 (1976); J. Kancewicz, *Revolucja 1905 roku a polski ruch zawodowy*, „Kwartalnik Historii Ruchu Związku Zawodowego CRZZ” 3 (1975), s. 20. Niejednomyślność działaczy, jako główna przyczyna niepowodzenia, miała dwa źródła inspiracji: Ligę Narodową (zmierzała do podporządkowania sobie całego społeczeństwa wraz z duchowieństwem, czego wyrazem jest konspiracyjny związek księży „Collegium Secretum” – ks. F. Gąsiorowski, ks. J. Żak) i różne rozumienie środków prowadzących do polepszenia doli klasy robotniczej.

się siłą społeczną, niech świadczy fakt, że w wyborach do Sejmu w 1919 r. wprowadził aż 30 posłów³².

Na początku lat dwudziestych XX w. liczący ok. 80 tys. ruch chrześcijańsko-robotniczy zaczął wychodzić z pozycji obronnej na szerokie pole zdobywania proletariatu. Do tego potrzebna mu była jednak pomoc hierarchii kościelnej, o czym świadczą listy społeczne biskupów polskich³³. Odrodzony chrześcijański ruch robotniczy znalazł właściwe sobie miejsce na mapie społecznej i dążył do celu, jaki zamierzał osiągnąć. Zdobył też sympatię w świecie robotniczym, dla którego szczęścia powstał i którego istotne potrzeby postanowił zaspokoić ku pożytkowi całego narodu polskiego.

³² A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch...*, s. 155–162.

³³ C. Strzeszewski, *Rozwój chrześcijańskiej myśli społecznej w Polsce (1832–1939)*, Warszawa 1981, s. 261.

Christian Working-class Movement in the Kingdom of Poland at the Turn of 19th century

Summary

A working-class issue became part of a big social problem at the turn of the 19th century. This period is marked by migration of people from the country to towns. The fact that in 1864 about 70,000 workers migrated, while shortly before World War I as many as 400,000, shows the rapid rate of growth in number and quality of this social class. Working-class centres were particularly numerous in Warsaw and Piotrków provinces, where there were 30 workers for every 100 inhabitants.

The new social class grew in number, but not in material well-being. It became less educated and impoverished, both materially and morally. Some factors which influenced this situation were: callousness of foreign capital, industrial changes, especially around 1900, and the fact that factory industry was not accompanied by political and social development. Until 1905 the working world remained at the mercy of three factors: socialism, government and good will of capitalists. It was only the 1905 revolution that showed the full condition of this new social stratum: its material poverty and moral decay.